Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczo i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Wiktor Ujma, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 426 Poznań, wtorek dnia 17 września 1935 Rok 30

Ze zgromadzenia Ligi Narodów

Polska ponownie wybrana do Rady L. N. — Wyjaśnienie komisarza Litwinowa

Genewa. (PAT). Popołudniowe posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów poświęcone było dokonaniu wyborów trzech członków Rady na miejsce ustępujących ze składu Rady Czechosłowacji i Meksyku. Wysunięte zostały kandydatury Rumunji i Ekwadoru. Co do Polski uznano przed południem prawo jej do relekcji na dalsze 3 lata.

W toku przeprowadzonych tajnych wyborów oddano głosów 54, z których 2 nieważne. Ważnych głosów 52, wymagana większość wynosiła 27. Otrzymali: Rumunja 50 głosów, Ekwador 45, Polska 42 głosy. Wszystkie trzy państwa wybrane zostały do Rady.

Genewa. (PAT) Po przemówieniu min. Becka zabrał jeszcze głos przedstawiciel Haiti. Następnie, po zamknięciu dyskusji ogólnej, przedstawiciel Austrji baron Pflügl oświadczył, iż Austrja przywiązuje wielkie znaczenie do tego, aby każde państwo, będące członkiem Ligi Narodów, posiadało faktyczne prawo wybieralności na niestałe miejsca w Radzie Ligi. Deklaracja ta jest interpretowana jako pragnienie Austrji zgłoszenia w przyszłości swej kandydatury.

W toku posiedzenia popołudniowego minister spr. zagr. Litwy, Łozorajtis zadeklarował wierność Litwy dla zasad Ligi Narodów.

Pod koniec posiedzenia delegat sowiecki Litwinow w krótkiej deklaracji wyjaśnił, że w przemówieniu swem, wygłoszonem na zgromadzeniu Ligi w sobotę, przeprowadzając rozróżnienie pomiędzy dwiema koncepcjami co do zasad bezpieczeństwa międzynarodowego, nie miał na myśli zaatakowania polityki rządu polskiego. Litwinow podkreślił, że uwagi jego odnosiły się do wywodów odpowiedzialnego przedstawiciela pewnego państwa, który oświadczyć miał, że woli układy bilateralne i lokalizację wojny, aniżeli bezpieczeństwo zbiorowe. Litwinow zakończył swoje wyjaśnienie zapewnieniem, że utrzymanie przyjaznych stosunków sąsiedzkich z Polską stanowi jedną z głównych zasad polityki Związku Sowieckiego.

Genewa. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w czasie, gdy komisarz spraw zagr. Związku Sowieckiego Litwinow wszedł na trybunę, aby złożyć deklarację, wyjaśniającą treść swego sobotniego przemówienia, delegacja polska opuściła salę.

W sprawie sporu włosko - abisyńskiego

Genewa. (PAT) Podkomitet ekspertów komisji „pięciu" pracował wczoraj cały dzień nad wykończeniem sprawozdania w sprawie sporu włosko-abisyńskiego.

Wśród samych jednak ekspertów panować ma przekonanie, że cała ich praca jest raczej papierowa i nie będzie miała praktycznego znaczenia. Przeważa nadal nastrój pesymistyczny, który wzmocniony został popołudniu informacjami, pochodzącemi z kół francuskich, jakoby Anglicy złożyli już Francji konkretny program sankcyj gospodarczych przeciw Włochom.

Laval, który popołudniu powrócił do Genewy, odbył natychmiast rozmowę z baronem Aloisim, w której sprawa sankcyj gospodarczych, omawianych pomiędzy Londynem i Paryżem, była głównym przedmiotem.

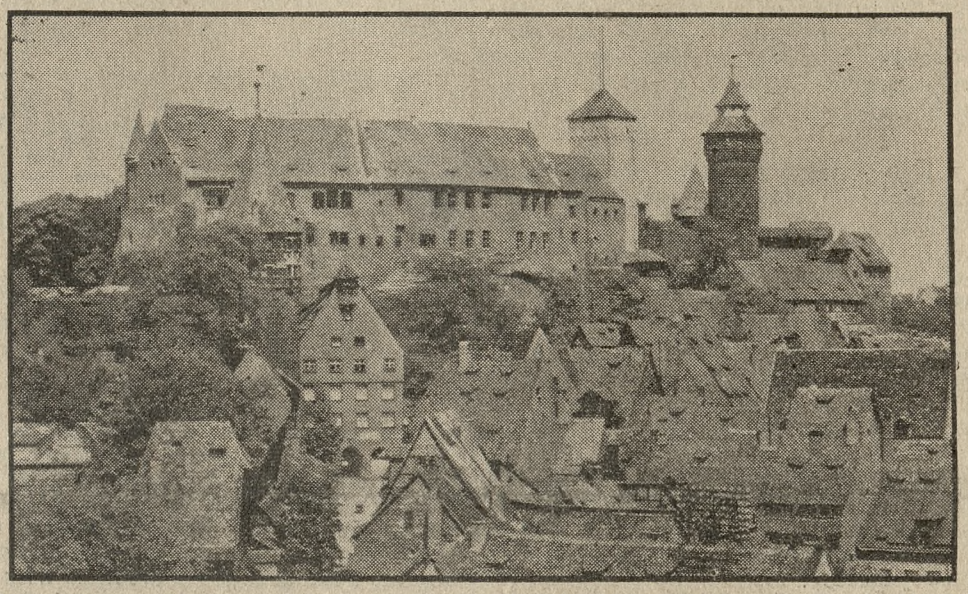

Norymberga. Zamek, widziany od strony południowej. — (Do koresp. na stronie 2.)

Czterech premjerów u Prezydenta Rzplitej

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek popołudniu odbyła się na zamku konferencja przy udziale premjera Sławka i byłych premjerów Jędrzejewicza, Świtalskiego, oraz Prystora.

B. premjer Bartel w konferencji nie wziął udziału, gdyż bawi w Dorze koło Jaremcza. W konferencji nie uczestniczył również b. premjer prof. Kozłowski.

Na konferencji omawiano sprawę rekonstrukcji rządu, nominacji senatorów oraz inne sprawy państwowe. (w)

Przygotowania do wojny

Przed ogłoszeniem mobilizacji w Abisynji

Londyn. (PAT.) Korespondent Reutera z Addis-Abeba donosi, iż dekret o powszechnej mobilizacji i ogłoszeniu stanu wojennego w Abisynji jest już w przygotowaniu i niebawem ma być podpisany przez cesarza.

Jeśli Włochy odrzucą zalecenie komitetu pięciu i wystąpią z Ligi Narodów, dekret będzie podpisany bezzwłocznie.

Londyn. (PAT.) Korespondent Reutera z Addis-Abeba donosi, iż według tamtejszych danych urzędowych nadeszły tam zgłoszenia około 5000 Irlandczyków, którzy pragną wstąpić do wojska abisyńskiego na wypadek wojny z Włochami. Podobne zgłoszenia nadesłało również około 3000 Francuzów, oraz wielu Anglików, Niemców, Brazylijczyków i Rosjan.

Przewozy wojsk włoskich

Rzym. (PAT) W dniu wczorajszym z portu genueńskiego i neapolitańskiego odpłynęło około 14 tys. żołnierzy do Afryki wschodniej.

Bezpieczeństwo Egiptu

Londyn. (PAT) Agencja Reutera donosi z Kairu, że potwierdzają tam urzędowo wiadomość, iż W. Brytanja dała Egiptowi zapewnienie, że na wypadek wojny nie naruszy praw Egiptu i nie wyda w Egipcie żadnych zarządzeń bez uprzedniej zgody rządu egipskiego.

Labour Party żąda energicznych zarządzeń

Londyn. (PAT.) Sprawozdanie komitetu wykonawczego Labour Party, które przedstawione będzie kongresowi w Brighton, poddaje surowej krytyce politykę zagraniczną Wielkiej Brytanji i zwraca uwagę rządu na konieczność zajęcia zdecydowanego stanowiska w konflikcie włosko - abisyńskim.

Ruchy floty brytyjskiej

Gibraltar. (PAT) Przybyły tu angielskie okręty wojenne „Ajax" i „Foxhound". Przybycie dalszych okrętów jest spodziewane. Krążownik „Australia" odpłynął w nieznanym kierunku.

Ubezpieczenie na ryzyko wojenne

Londyn. (PAT) Towarzystwo ubezpieczeń okrętowych „Lloyd" postanowiło anulować w polisach klauzulę o ryzyku wojennem. Posiadacze polis otrzymają wypowiedzenia z terminem dziesięciodniowym. Właściciele okrętów, pragnący ubezpieczyć się od ryzyka wojennego, będą mogli to uczynić, jeśli zgodzą się płacić specjalne stawki.

Zawody Gordon - Bennetta

Warszawa. (PAT) Kierownictwo zawodów o puhar Gordon-Bennetta komunikuje, iż balon niemiecki „Deutschland" wylądował o godz. 13,10 w pobliżu Rygi.

Transatlantyk polski w Kopenhadze

Warszawa. (PAT). M/S „Piłsudski", który w dniu 15 bm. wyruszył z Gdyni w swoją pierwszą podróż do Nowego Jorku, przybył dnia 16 bm. o godzinie 8,30 do Kopenhagi. Po uroczystościach powitalnych M/S „Piłsudski" odpłynął w dalszą drogę o godz. 15. Na statku znajduje się przeszło 700 pasażerów.

Wielkie manewry czerwonej armji

Ryga. (PAT) Z Kijowa donoszą, że zakończyły się wielkie doroczne manewry czerwonej armji na Ukrainie. W manewrach brał udział szereg wyższych dowódców armji czerwonej i członków rady wojennej z Woroszyłowem i Budiennym na czele. Obecni byli przedstawiciele specjalnych misyj wojskowych francuskiej, włoskiej i czechosłowackiej. W programie manewrów poświęcono specjalną uwagę oddziałom zmotoryzowanym i lotnictwu. Interesujący był zwłaszcza wypad dywersyjny zafrontowy, dokonany przez desant lotniczy, opuszczony na spadochronach za linją wojsk „nieprzyjacielskich".

Stan zatargu o Gran Chaco

Assuncion. (PAT.) Członek granicznej komisji delimitacyjnej Chaves oświadczył, iż zgodnie z duchem i literą protokołu, podpisanego w czerwcu wojna o Chaco została zakończona i działania wojenne nie mogą być wszczęte. Chaves jest jednak zdania, że konferencja pokojowa będzie bezsilna, jeżeli b. przeciwnicy będą zajmowali stanowisko nieprzejednane i nie wezmą udziału w ewentualnym układzie arbitrażowym.

Dzień armji na kongresie nar.-soc.

Na zakończenie kongresu kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę

Norymberga (PAT) — Dzień wczorajszy, będący zakończeniem uroczystości kongresowych, poświęcony był w całości armji niemieckiej Głównym punktem programu była rewja wojskowa przed kanclerzem i generalicją. Rewja odbyła się na „lotnisku Zeppelina". Na całość złożyły się pokazy zmotoryzowanych oddziałów wywiadowczych, obrona piechoty przed atakiem artyleryjskim i pancernemi oddziałami wywiadowczemi, ćwiczenia artylerji przeciwlotniczej przed atakiem eskadr samolotów bojowych, poczem poszczególne formacje przedefilowały przed trybuną kanclerza. Naprzeciw trybuny ustawił się oddział ze sztandarami, a mianowicie 120 chorągwi starej armji niemieckiej oraz 4 flagi wojenne dawnej marynarki wojennej.

Norymberga. (PAT.) Na zakończenie kongresu partji narodowo-socjalistycznej kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę, w której na wstępie dał zarys historjozoficzny dziejów szczepów niemieckich, stapianych obecnie przez narodowy socjalizm w jeden naród niemiecki. Kanclerz podkreślił, że bez chrześcijaństwa nie mogłoby być mowy o utworzeniu przed wiekami państwa germańskiego.

Z chwilą jednak rozbicia się chrześcijaństwa na walki wyznaniowe, rola jego została skończona, a miejsce jego zajął rojalizm absolutny, który stworzył silną formę organizacyjną czysto państwową. Później nadszedł okres państwa demokratycznego, które jednak poddało się burzy bolszewickiego żydostwa i w ten sposób „demokracja zawiodła tak samo, jak wyznania chrześcijańskie". Zkolei przyszedł narodowy socjalizm, który za punkt wyjścia obrał sobie państwo dla narodu.

Przemówienie swe zakończył kanclerz oświadczeniem, że w historji świata piękna karta poświęcona zostanie ludziom, którzy przy pomocy narodowo - socjalistycznej partji i armji budowali wspólnie nową Rzeszę.

Z CHWILI

Przebiegiem i wynikiem niedzielnego zgromadzenia kolegjum wyborczego w Poznaniu oraz tem, co je poprzedziło, są centralne czynniki „sanacyjne“ w Warszawie wręcz skonsternowane.

Zaznaczył się zacięcie wrogi stosunek między dwoma odłamami społeczno - politycznemi „sanacji“: tutejszemi inteligenckiemi żywiołami „sanacyjnemi“ o kierunku umiarkowanie lewicowym, a kołami konserwatywnemi, które skojarzone były z napływowym przeważnie elementem urzędniczym i doznawały poparcia ze strony pewnych jednostek wojskowych. Pierwszej grupie przewodniczyli dr. Jeszke, dr. Konkiewicz i p. Łakiński, drugiej — p. M. Chłapowski i prof. Jakubski.

Grupy zbierały się już kilka dni przed niedzielą wyborczą i przygotowywały się do kampanji. O ostrości starć politycznych świadczy poniższe pismo, rozesłane elektorom w sobotę przez prezesa rady wojewódzkiej B. B. dr. Jeszkego:

„Do Panów Elektorów Wojewódzkiego Kolegjum Wyborczego
w Poznaniu

„Doszło do mej wiadomości, że niektóre oficjalne czynniki administracyjne wpływały na elektorów w kierunku oddawania głosów na upatrzonych kandydatów do Senatu.

„Oświadczam, że takie wpływanie jest niedopuszczalne i zabronione wyraźnie przez Premjera i Prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem pułk. Sławka, co w osobistej rozmowie ze mną przed kilku dniami najwyraźniej podkreślił. Zasadę tę zakomunikował mi też Pan Wojewoda Poznański jako bezwzględnie obowiązującą.

„Jeżeli więc ktokolwiek z administracji wpływał na decyzję elektorów, było to jaskrawem p r z e k r o c z e n i e m jego kompetencji, a powoływanie się na Rząd czy Prezesa Bloku było n a d u ż y c i e m tych autorytetów.

„Każdy z Panów Elektorów, obdarzony pełnem zaufaniem swoich wyborców, sam winien rozstrzygnąć w swojem s u m i e n i u, na kogo głos swój odda.

(—) Dr. Witold Jeszke
Prezes Rady Wojewódzkiej BBWR
w Poznaniu.“

Przecieramy oczy: czy to czasami nie „intryga“ jakiego „endeka“? Nie; to apel do — sumienia, skierowany do elektorów przez tutejszego prezesa B. B.....

*

Ale w związku z wyborami senackiemi w Poznaniu nietylko zaznaczył się zacięcie wrogi stosunek między wspomnianemi grupami „sanacyjnemi“, lecz ponadto poziom walki był tak niski i miał tyle elementu osobistego, że wywoływał najgłębszy niesmak. A przecież tam ostatniej niedzieli działała — „elita“ „elity“ „sanacyjnej“..... „Trudno nie pisać satyry....“

Zrozpaczony jest tem, co widział, nawet „Dziennik Pozn.“, zachwycający się zresztą zawsze wszelkiem stworzeniem „sanacyjnem“. Rzecz inna, że bolesnym swym wywodom daje on taki ustęp namaszczony:

„Wybory do izb parlamentarnych.... nie były to takie sobie zwykłe wybory, przy których przeciwnicy wodzą się za łby, wymyślają wzajemnie, kłócą i zdobywają wkońcu mandaty. Zamknięty okres był wielką próbą ogniową nowego ustroju.“

Po kilku łamańcach i skokach organ ziemiańsko - konserwatywny pisze o niedzielnem kolegjum wyborczem w Poznaniu i jego „silnych namiętnościach grupowych“:

„Nie miało się wrażenia — a piszący te słowa sam brał udział w przebiegu wyborów —, że chodzi o dobro państwa, potrzeby Wielkopolski, o wyraz dążeń wielkich mas społecznych. Chodziło o prosty dylemat: która grupa zwycięży, a której się dokuczy. Miast rozwagi — gra rozszalałych ambicyj.“

A myśmy myśleli, że obecne wybory — „nie były to takie sobie zwykłe wybory, przy których przeciwnicy wodzą się za łby....“ I myśmy myśleli, że była to „wielka próba ogniowa nowego ustroju“....

*

Dość, że komisja główna pominęła kandydaturę b. ministra I. Matuszewskiego, choć na jej rzecz był się podobno zaangażował w Warszawie tutejszy prezes wojewódzki B. B. „Dół“ nie chciał kandydatów — dalekich.

Komisja wysunęła kandydatury: dr. Jeszkego, dr. Machowskiego, T. Łakińskiego i dr. Z. Głowackiego. Z łona elektorów postawione zostały ponadto cztery kandydatury, opatrzone każda w przepisowe 20 podpisów: Bern. Chrzanowskiego, I. Matuszewskiego, J. Lipskiego i prof. Jakubskiego.

Padli: Matuszewski, Machowski, Jakubski i Lipski. Przeszli: Jeszke, Głowacki, Łakiński i Chrzanowski.

Na 231 elektorów było obecnych 226. Absolutna większość wynosiła 114. Jeden głos ponad tę liczbę otrzymał czwarty z wymienionych senatorów; pierwszy otrzymał 148 głosów.

„Dziennik Pozn.“ biada nad upadkiem b. min. Matuszewskiego i nad brakiem wśród wybranych wybitniejszego przedstawiciela rolnictwa i wogóle interesów gospodarczych. „Nowy Kurjer“ opłakuje znów brak reprezentanta świata pracy....

*

Nie zdołano nasycić wszystkich — „silnych namiętności grupowych“....

Tak stało się nietylko w Poznaniu! Nietylko też w Poznaniu hulały owe namiętności!

„Wielka próba ogniowa nowego ustroju“.....

W duchowej stolicy Trzeciej Rzeszy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Norymberga, 15 września.

W jednej z witryn wisi „prospekt Norymbergi“ z końca XV, a może początku XVI wieku. Miasto — jak tego wymagał smak epoki — przedstawione z lotu ptaka. W środku szeregi domów pod rząd ustawionych, ratusz, kościoły, różne baszty, wszystko poprzecinane labiryntem uliczek. Jest oczywiście i „stary rynek“ z fontanną i pręgierzem. Obok niego rzędami budy targowe. Całość opasana wieńcem murów i fos, które ku północy okalają górę zamkową. Wieże zamku statecznie dominują nad miastem.

Na przednim planie, przed bramami miasta, rozwinął nieznany autor sztychu całe bogactwo życia ówczesnej Norymbergi. Grupy mieszczan, z pośród których wyróżniają się strojem i postawą patrycjusze z rodzinami, oddział pachołków miejskich z halabardami, dalej długie rzędy wozów kupieckich, pełnych towarów, zaprzężonych w tęgie fryzyjskie konie. Również i tu, jak przy rynku, rozstawiono jatki handlarzy, szeregi namiotów dla wojska, czy też podróżujących kupców, budy, gawiedź, kuglarzy. Na niewielkiej tej przestrzeni cała rozmaitość życia Norymbergi, ośrodka handlu, miejsca dorocznych zjazdów z wszystkich stron Niemiec.

Wszystko to zawdzięcza miasto ruchliwości swego mieszczaństwa, zasobom nagromadzonej kultury, która rozkwitła tu pod okiem cesarskiego dworu. Oczy całych Niemiec zwrócone wówczas były ku Norymberdze. Była rezydencją cesarską, a jeszcze długo potem duchową stolicą Rzeszy.

*

Koło dziejów potoczyło się o paręset lat naprzód. Dawne cesarstwo niemiecko - rzymskie zeszło do grobu, przyszły czasy rozbicia Rzeszy na drobne państewka. Potem odrodzenie idei cesarskiej w wersalskiej „Galérie des glaces“, aż w niespełna pół wieku znowu upadek, przypieczętowany niechlubną ucieczką Wilhelma do Doorn. Znowu lata zmagań, aż Trzecia Rzesza, nawiązując do tradycyj cesarzy średniowiecza, obrała Norymbergę za symbol. Zjazdy partji narodowo - socjalistycznej w Norymberdze są od kilku lat manifestacją siły i blasku niemczyzny. Stąd promieniować ma myśl polityczna nowej Rzeszy.

Te echa przeszłości są akompanjamentem do obecnego zjazdu. Wogóle ma się wrażenie, że wszelakie romantyczne nawroty do dawnej świetności są dziś cennemi akcesorjami rządzenia. Wpierw zaczął Mussolini nawracać do antycznego cezaryzmu. Teraz w Niemczech urasta dawna korona cesarzy do roli symbolu. Wymownym szczegółem w programie otwarcia zjazdu norymberskiego było w ratuszu pokazanie na widok publiczny — podobnie jak już roku zeszłego — insygnjów koronnych dawnej Rzeszy (wprawdzie tylko w kopji ,gdyż oryginały są w Wiedniu). I to w chwili, gdy narodowy socjalizm skądinąd zwalcza „mrzonki dynastyczne“, jakoże podcinają one jedność Niemiec!

Insygnja te były przez wiele wieków przechowywane na zamku norymberskim.

*

Ów stary sztych teraz nagle się ożywił. Grupy mieszczan, konwojów i żołnierzy są dziś w ruchu i żyją. Stroje się tylko zmodernizowały i zamiast „Landsknechtów“ z halabardami uwijają się po mieście oddziały umundurowanych S. A. i S. S. Poza tem stare mury Norymbergi pozostały te same. Ten sam okrągły „Frauentor“, przez który ongiś ciągnęły cesarskie wojska, pilnuje wjazdu do śródmieścia, naprzeciw dworca kolejowego, gdzie koncentruje się największy ruch. Parę kroków stąd mieści się hotel „Kaiserhof“, kwatera „Führera“, otoczony dniem i nocą przez gęsty szpaler przybocznej czarnej gwardji S. S.

Na przeciwległym chodniku czekają tysiące cierpliwych, by od czasu do czasu witać okrzykami nadjeżdżających dostojników w bronzowej i czarnej gali. Naraz entuzjazm zrywa się jeszcze silniej: w oknie pierwszego piętra ukazuje się sam „wódz“ i wyciągniętą naprzód ręką odpowiada na powitanie ludności. Łańcuch czarnej gwardji ma wiele trudu, by utrzymać masy w karbach. Zresztą opodal stoją posiłki — hełmy żelazne, karabiny w kozłach — by w danym razie przywrócić karność. M a r s tu panuje.

Środkiem ulicy mkną z ogromną szybkością samochody „naczelnictwa“, tak iż trudno rozpoznać, kogo wiozą. Główne arterje, które prowadzą do placu parad i sali kongresowej, są tak silnie obstawione „bronzowemi koszulami“, ż ekomunikacja w mieście kuleje. Gdyby nie szereg mostów drewnianych, przerzuconych przez jezdnię dla pieszych, ruch byłby całkowicie sparaliżowany.

Pamiętajmy, że liczba samych oddziałów umundurowanych (nie licząc innych gości) wynosi przeszło pół miljona. A cała Norymberga nie ma nawet 450 tysięcy ludności. Większość przyjezdnych mieszka więc w namiotach za miastem. Całe pola namiotów! Tu panuje rygor obozowy: pobudki, ćwiczenia, dyscyplina. Sprawdzian sprawności mobilizacyjnych tak olbrzymich mas.

*

Norymberga jest odświętnie przybrana. Miasto tonie wśród kwiecia, girland, transparentów i chorągwi. Na ważniejszych ulicach flagi z herbami większych miast Niemiec, co tworzy miłą dla oka mozaikę barw. Niektóre fasady wprost przytłoczone są girlandami, przeplatanemi złotą wstęgą. W śródmieściu niema dosłownie okna, któreby nie było udekorowane. Wieczorem wiele domów jest iluminowanych. Może aż nadmiar bogactwa dekoracyj i barw.

Ale uświadamiamy sobie, że jesteśmy na gruncie Niemiec południowych. Ludzie cieplejsi, bardziej wylewni. Słońce — nawet we wrześniu — silnie działa, podnosi entuzjazm, rozgrzewa. Spojrzeć tylko na ulicę, jak wesoło tętni tu życie! Może zresztą i bliskość frankońskich winnic wpływa na temperaturę humorów. W ciepłe noce jeszcze do późna gwarno jest jak w ulu. Z przepełnionych lokali, przy otwartych oknach, brzmią skoczne walce i sztajery, oraz chóralne śpiewy owładniętych przez Bacchusa gości. Dla sztywniejszych przybyszów z Niemiec północnych wygląda Norymberga może nazbyt „południowo“.

*

Norymberga porównywana bywa często z Krakowem. Składa się na to fakt, że oba miasta zachowały patynę starych wieków, w dodatku z tej samej prawie epoki. Może też nazwiska mistrzów średniowiecza — z Witem Stwoszem na czele — rzuciły pomost między temi miastami.

Poza tem jednak różni się Norymberga znacznie od grodu podwawelskiego. Zachowała nietylko więcej dawnej architektury (właściwie całe śródmieście Norymbergi z fortyfikacjami miasta pozostało nietknięte), ale odczuwa się tu więcej pietyzmu dla lokalnej „norymberszczyzny“, także w nowszych dzielnicach.

Kraków, przez swój Wawel, nosi o wiele bardziej piętno stolicy potężnego państwa w chwili najwyższego jego rozkwitu, a architektura budowli krakowskich ma więcej dostojności, więcej też rozmachu i łatwości w czerpaniu świetnych wpływów włoskiego renesansu. Daje to miastu większą lekkość i „królewskość“ zarazem. Element mieszczański jest jakgdyby tylko klejnotem w koronie, nie koroną samą.

Norymberga ma przedewszystkiem budowle miejskie, w których bogactwo patrycjatu daje sztuce rozmach. Zamek na górze istnieje, ale jest dumny, ponury, raczej do obrony w razie wojny, niż dla splendoru i festynów. W najwyższej baszcie pokazują salę tortur. Tu u góry rządzono. Natomiast bawiono się... na dole, w mieście. Urok Norymbergi, to nie jej rezydencja, ale zaułki miejskie. Rzadko gdzie zachował się tak czysto duch miasta przez wieki niezmieniony. Duch miasta, jako społeczności, wyrosłej z wspólnej tradycji i silnego poczucia obywatelskiej solidarności.

Ten związek kultury norymberskiej z miejscową „glebą i krwią“ — terminy, bardzo w użyciu u narodowych socjalistów — jest jedną z przyczyn, dlaczego miasto to wyrasta do roli duchowej stolicy Trzeciej Rzeszy. Zwarty styl norymberski, jako wyraz dawnej kultury niemieckiej i wzór dla przyszłej twórczości Niemiec, przyświecał też niewątpliwie Hitlerowi, gdy w długiej mowie rozwijał perspektywy przyszłej sztuki Trzeciej Rzeszy, zwłaszcza w zakresie wytworzenia narodowego stylu niemieckiego. B. L.

Polacy w Niemczech

A NOWA USTAWA O OBYWATELSTWIE RZESZY

Berlin. (PAT.) Przedstawiciel P. A. T. dowiaduje się z miarodajnej strony niemieckiej, że członkowie mniejszości polskiej, zamieszkali w Niemczech i posiadający przynależność do Rzeszy, otrzymają również świadectwa obywatelstwa Rzeszy. Ustawa o obywatelstwie Rzeszy przewiduje bowiem wyraźnie, że obywatele państwa zarówno krwi niemieckiej, jak i gatunkowo jej pokrewnej, mają zostać obywatelami Rzeszy. Odnosi się to, jak wskazują z miarodajnych kół niemieckich, również do członków mniejszości polskiej w Niemczech, o ile spełniają oni swe obowiązki obywatelskie, a w szczególności obowiązek służby wojskowej. Nie zachodzi więc na podstawie ustawy o obywatelstwie Rzeszy — tak wskazują wspomniane czynniki niemieckie — różnica w traktowaniu między członkami mniejszości polskiej w Niemczech, a członkami narodu niemieckiego.

Nowi senatorowie podług zawodów

Warszawa. (Tel. wł.) Przy obecnych wyborach zostali wybrani do Senatu dwaj ministrowie — Beck i Michałowski, dwaj generałowie Osiński i Popowicz, dwaj wojewodowie Kwaśniewski i Maruszewski, trzej b. premjerzy, jeden b. minister, dwaj generałowie w stanie spoczynku, jeden b. wojewoda oraz b. komendant policji państwowej. Ponadto wybrano 15 ziemian, 4 urzędników, 4 działaczy społecznych, 3 adwokatów, 3 lekarzy, 3 profesorów, 2 kupców, 2 działaczki społeczne, jednego przemysłowca, jeden wiceprezydent miasta, pułkownik, b. starosta, b. kurator okręgu szkolnego, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, prezes Izby Rolniczej, ławnik miejski, inżynier i dziennikarz.

Wyniki wyborów zostaną ogłoszone w „Monitorze“ 20 bm., nominacja przez Pana Prezydenta senatorów nastąpi około 27 września. (w)

Kongres prasy technicznej

Warszawa. (PAT) Wczoraj o godz. 11 w sali rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie VIII kongresu międzynarodowej federacji prasy technicznej i zawodowej.

W imieniu rządu witał kongres minister przem. i handlu, w imieniu władz miejskich wiceprezydent miasta inż. Pohoski. W imieniu wszystkich sekcyj międzynarodowej federacji prasy technicznej i zawodowej przemawiał p. Willi Bischoff (Niemcy). Referat o 10-letniej działalności federacji wygłosił p. Bos (Francja).

Konfiskaty

Kolejno uległy zajęciu przez starostwo grodzkie za odrębne korespondencje z odnośnej miejscowości o tych samych faktach: „Nowiny Poświąteczne“ w nocy z niedzieli na poniedziałek, niedzielny poranny „Kurjer Pozn“, oraz „Orędownik“ na wtorek — w poniedziałek w godzinach popołudniowych. „Nowiny Poświąteczne“ i „Orędownik“ ukazały się następnie w nowych nakładach.

Warcholstwo „sanacji" w radzie miejskiej

Ławnik „sanacyjny" p. Kosidowski nie dopuszcza do wyboru radzieckiej komisji finansowo - budżetowej

Pierwsze powakacyjne posiedzenie rady miejskiej odbyło się w atmosferze podniecenia, wywołanego na wstępie przez „sanacyjnego" ławnika dr. Kosidowskiego. Mianowicie na porządku obrad figurował pod punktem 13 nagły wniosek Klubu Narodowego o wybór komisji finansowo - budżetowej, co „sanacja" w radzie miejskiej od pół roku uniemożliwiała, a w której to sprawie nadeszła obecnie decyzja MSWewn. niepomyślna dla prezydenta miasta i klubu „sanacyjnego". Gdy radny Jarochowski wniósł o przesunięcie tej sprawy na p. 2 porządku obrad, przybyły „na chwilę" do sali obrad ławnik „sanacyjny" dr. Kosidowski, powołując się na ustawę o prerogatywach zarządu miejskiego i jego członków, wniósł o zdjęcie tej sprawy z porządku obrad. Przewodniczący, tymczasowy prezydent Więckowski, zastosował się do życzenia p. Kosidowskiego. Zajście to poważnie zakłóciło spokojnie zapowiadające się obrady. Posiedzenie rady miejskiej zakończyło się około godz. 24.

NOWY RADNY W MIEJSCE PRZENIESIONEGO SŁUŻBOWO URZĘDNIKA

Na wstępie posiedzenia przewodniczący wprowadził w urzędowanie nowego radnego Klubu Narodowego p. Wojciecha Maciejewskiego, który wszedł na miejsce dawnego radnego i posła do Sejmu urzędnika kolejowego p. Teodora Witkowskiego, przeniesionego zaraz po rozwiązaniu Sejmu służbowo do Wilna. Jest rzeczą charakterystyczną, że drugi radny Klubu Narodowego urzędnik kolejowy p. Olekszy został znów przeniesiony z Poznania w drodze służbowej do Grodna.

INTERPELACJE

Przed porządkiem obrad tymczasowy prezydent miasta odpowiedział na dawniejsze interpelacje radnego Bocha (Klub Narod.) w sprawie złego stanu ulicy Nad Wierzbakiem i niektórych ulic na Winiarach, oraz na interpelację radnego Libery w sprawie ulicy Wieżowej.

Następnie adwokat Stark (Klub Nar.) wniósł interpelację w sprawie niezatrzymywania się pojazdów na przystankach tramwajowych podczas wysiadania i wsiadania publiczności, a radny Jesse (Klub Narod) podniósł konieczność przeprowadzenia wodociągów dla ulicy Dwatory i ul. Wrońskiego. Brak dobrej wody daje się tam dotkliwie odczuwać, a pewne choroby mogą mieć swe źródło w braku zdrowej wody. Ponadto potrzebna jest tam woda na wypadek pożaru.

ELEKTRYCZNOŚĆ DLA LASKU

W końcu tymcz. prezydent miasta uwiadomił radę miejską, że gromada gminy w Lasku zwróciła się do Poznania o włączenie tej gminy do poznańskiej sieci przewodów elektrycznych.

„VETO" P. KOSIDOWSKIEGO

Następnie prezes Klubu Nar. red. Jarochowski postawił wniosek o przeniesienie punktu 13 porządku dziennego, obejmującego „wybór komisji finansowo - budżetowej" na punkt 2, a to dlatego, że następne punkty porządku obrad obejmowały sprawy, związane właśnie z tą komisją.

Skoro tylko p. Jarochowski zakończył swe przemówienie do głosu zgłosił się ławnik „sanacyjny" dr. Kosidowski i zażądał zdjęcia sprawy wyboru komisji finansowo - budżetowej z porządku dziennego.

Na sali powstały okrzyki oburzenia. Wołano — „nowe sztuczki", „nowe kawały", „udaremniacie obrady i pracę rady miejskiej" itp. Głos ponownie zabrał prez. Jarochowski i wobec zastrzeżenia p. Kosidowskiego złożył wniosek następujący:

„Wobec wniosku ławnika p. Kosidowskiego, uniemożliwiającego radzie miejskiej spełnienia swego obowiązku i wykonanie polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wyboru komisji finansowo - budżetowej, rada miejska postanawia zwrócić się ze skargą w tej sprawie do władzy nadzorczej. Dla wykonania uchwały rady miejskiej wybiera się komisję, złożoną z pp. radnych Starka, Małkiewicza i Jarochowskiego"

P. Więckowski oświadczył na to, że wniosek ten podda pod głosowanie na następnem posiedzeniu rady miejskiej, które to oświadczenie wywołuje nowe protesty członków rady miejskiej. Było bowiem niezrozumiałe, w jakim celu i z jakiego powodu ten destrukcyjny sprzeciw przez p. Kosidowskiego został zgłoszony.

Ponieważ przewodniczący p. Więckowski nie chciał udzielić już nikomu głosu w sprawie „zastrzeżenia" ławnika p. Kosidowskiego, prezes Klubu Narodowego red. Jarochowski poprosił o głos „przed porządkiem obrad". Skoro jednak p. Jarochowski zaczął przemawiać i dotknął sprawy komisji finansowo - budżetowej, po kilku wypowiedzianych przez niego zdaniach, przewodniczący oświadczył, że pozwoli mówić tylko w sprawie formalnej.

Po tem oświadczeniu co chwila dawał się słyszeć dzwonek i kolejne uwagi p. Więckowskiego pod adresem prezesa Jarochowskiego: „Przywołuję pana do porządku, po raz pierwszy, drugi, trzeci", a wreszcie: „Odbieram panu głos!". Radny Jarochowski odwołał się wówczas do rady miejskiej, która uchwaliła, że ma mówić dalej. I znów co chwilę dźwięczał dzwonek przewodniczącego, a wkońcu p. Więckowski zwrócił się do rady o ukaranie p. Jarochowskiego grzywną w wysokości 15 zł, lecz rada miejska do wniosku p. Więckowskiego nie przychyliła się. Wtedy dopiero radny Jarochowski dokończył swe wywody, piętnujące sztuczki i kawały „sanacyjne", niedopuszczające do wyboru komisji finansowo-budżetowej.

SPRAWOZDANIE KOMISJI REWIZYJNEJ

Sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1933/34, przedstawione przez prezesa komisji adw. Goebla (Klub Nar.) zajęło blisko trzy godziny. Protokół komisji obejmował 40 stron pisma maszynowego. Obradom nad tym punktem przewodniczył zgodnie z wymogami nowej ustawy samorządowej przewodniczący Klubu Narodowego red. Jarochowski.

W ożywionej dyskusji przemawiali liczni mówcy. Omawiano sposoby przeprowadzania kontroli w zakładach i przedsiębiorstwach miejskich. Wysunięto szereg wniosków o znaczeniu praktycznem. Ze strony Klubu Narodowego przemawiali radni radca Pluciński i prezes Małkiewicz. Przemówienia te podamy osobno.

Wniosek komisji rewizyjnej o zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za r. 1933/34 przyjęto.

Po załatwieniu sprawozdania komisji rewizyjnej przewodnictwo objął z powrotem tymcz. prez. p. Więckowski. Przystąpiono do rozpatrywania dalszych punktów porządku dziennego.

Sprawę powiększenia patronatu Miejskiego Domu Starców o 2 członków uchwalono z zastrzeżeniem, że zatwierdzenie tych członków będzie należało do rady miejskiej, a nie do magistratu.

Następny punkt, dotyczący wyboru 6 opiekunów społecznych referował radny red. Jarochowski. Wybrani zostali pp.: Józef Krzysztofiak, Adam Zalisz, ks. Czesław Heyducki, Józef Drewniak, Brunon Trzeczak i Stefan Stankowski.

ZDEMASKOWANIE „SANACJI"

W dalszym ciągu porządek dzienny obejmował od p. 4 do 12, jak już wspomnieliśmy, sprawy, które powinny najpierw być omówione na komisji finansowo - budżetowej. Zgodnie z tem radni Klubu Narodowego zgłaszali kolejno wnioski o przekazanie tych spraw komisji.

Wówczas p. Więckowski, który przy tych sprawach zaczął okazywać silne podenerwowanie, oświadczył, że uważa te wnioski za sabotowanie pracy przez radę miejską, wobec czego musi dla ostrzeżenia odczytać odnośne napomnienie pod adresem rady, zamieszczone w dekrecie M. S. Wewn. z maja r. b.

Na to zabrał głos prezes Klubu Narodowego red. Jarochowski i w dłuższem, świetnie motywowanem przemówieniu zdemaskował taktykę „sanacji" na gruncie rady miejskiej, oświetlił kulisy wystąpienia p. Kosidowskiego, wykazał bezczynność zarządu miejskiego w sprawie wyboru komisji finansowej po upływie trzech miesięcy od powzięcia pierwszej decyzji w tej sprawie, a zwłaszcza po rozstrzygnięciu tej sprawy przez ministerstwo w myśl stanowiska Klubu Narodowego. Ta właśnie taktyka „sanacji" dobitnie wykazuje, że właśnie „sanacja" jest na gruncie rady miejskiej tym wichrzycielem, który nie dopuszcza do normalnej pracy dla dobra miasta i ludności. Straszenia zaś ministerstwem i rozwiązaniem rady miejskiej Klub się nie obawia, a o sztuczkach i kawałach „sanacyjnych" Klub Narodowy będzie mówił coraz głośniej, aby wreszcie władza nadzorcza, która jest dotychczas jednostronnie informowana, dowiedziała się całej prawdy o stosunkach w samorządzie poznańskim.

Doskonałe to przemówienie przyjęła rada miejska bucznemi oklaskami, a p. prezydent Więckowski oświadczył, że po tych oklaskach nie wie już, co ma odpowiedzieć.

Po przekazaniu jeszcze 3 dalszych spraw do komisji finansowej posiedzenie zostało zamknięte.

Pokłosie wyborcze z Wielkopolski

WYNIKI WYBORÓW W POWIECIE KĘPIŃSKIM

W pow. kępińskim na 44.680 uprawnionych głosowało 15.990, kartek nieważnych oddano 2.874, zakwestjonowanych 25, ważnych 13.091, t. j. 29.2 proc. Kresek otrzymali poszczególni kandydaci: dr. Gładysz 2.623, Basiński 1.436, Krzywoszyński 10.712 i Garstecki 2.794. Razem kresek ważnych oddano 17.565; oznacza to — w zestawieniu z liczbą kartek —, że wielu wyborców głosowało tylko na jednego kandydata.

Wyniki głosowania w poszczególnych miastach i gminach pow. kępińskiego przedstawiają się następująco:

Kępno-m.: uprawnionych 3.874, głosowało 1.532, kartek nieważnych 382, ważnych 1.150.

Ostrzeszów-m.: upr. 3.162, głosowało 1.595, kartek nieważnych 270, ważnych 1.325.

Grabów-m.: upr. 896, głosowało 243.

Gmina Kępno poł.: upr. 3.354, głosowało 859.

Gmina Kępno półn.: upr. 3.496, głosowało 1.635.

Gmina Bralin: upr. 2.641, głosowało 1.034.

Gmina Doruchów: upr. 2.576, głosowało 607.

Gmina Grabów: upr. 3.354, głosowało 726.

Gmina Kobylagóra: upr. 3.915, głosowało 1.351.

Gmina Laski: upr. 4.827, głosowało 491.

Gmina Ostrzeszów: upr. 4.007, głosowało 1.007.

Gmina Opatów: upr. 2.860, głosowało 1.214.

Gmina Perzów: upr. 2.445, głosowało 1.262.

Gmina Rychtal: upr. 4.318, głosowało 1.914.

Gmina Podzamcze: upr. 3.036, głosowało 520.

WYNIKI WYBORÓW W POWIECIE RAWICKIM

Rawicz. W mieście Rawiczu uprawnionych było 5.604, głosowało 3.006, nieważnych kartek 901, ważnych 2.056, reszta kartki zakwestjonowane.

W poszczególnych miejscowościach pow. rawickiego wynik wyborów jest następujący:

Sarnowa: uprawn. 930, głosowało 506, nieważnych 181, ważnych 285. Nadto jest 40 głosów niepewnych, które zbada komisja wyborcza.

Sarnówka: uprawn. 397, głosowało 140, nieważnych kartek 43, ważnych 97.

Miejska Górka (miasto): uprawn. 1.522, głosowało 711, nieważnych około 300, ważnych ponad 400.

Miejska Górka (wieś): uprawn. 897, głosowało 291, nieważnych kartek 152, ważnych 139.

Rozstępniewo: upr. 632, głosowało 92, nieważnych kartek 23, ważnych 69.

Oczkowice: upr. 557, głosowało 73, nieważnych kartek 14, ważnych 59.

Zakrzewo: upr. 514, głosowało 171, nieważnych kartek 48, ważnych 123.

Chojno: upr. 890, głosowało 383, nieważnych kartek 20, ważnych 363.

Dłoń: upr. 490, głosowało 297, nieważnych kartek 107, ważnych 190.

Słupia Kapitulna: upr. 523, głosowało 126, nieważnych kartek 24, ważnych 102.

Pakosław: upr. 492, głosowało 211, nieważnych kartek 39, ważnych 172.

Ugoda: upr. 592, głosowało 79, nieważnych kartek 9, ważnych 70.

Pomocno: upr. 642, głosowało 469, nieważnych kartek 9, ważnych 460.

Łaszczyn: upr. 628, głosowało 247, nieważnych kartek 98, ważnych 149.

Stwolno: głosowała 1 osoba.

Kawcze: upr. 514, głosowało 171, nieważnych kartek 48, ważnych 123.

Sierakowo: upr. 1.200, głosowało 407, nieważnych kartek 103, ważnych 304.

Wrzesień **17** WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: 5 ran św Franciszka
Środa: Suchy dz., Tomasza z Wilan

Kalendarz słowiański
Wtorek: Drogosława
Środa: Dobrowita

Słońca: wschód 5,28 zachód 18,05
Długość dnia 12 g. 37 min.
Księżyca: wschód 19,42 zachód 12,03
Faza: 5 dzień po pełni.

Zebrania

Dziś o 17 Związek Kapłanów „Unitas" w sali Koła Towarz. w Bazarze;

Pogrzeby

Dziś o 16 śp. Fr. Frąckowiaka z domu żałoby Tylne Chwaliszewo 25.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś „Intryga i miłość". Premjera. Uroczyste przedstawienie z okazji 60-letniej pracy Ludwika Solskiego.

Teatr Nowy: Dziś — „Sezamie, otwórz się...".

Likwidacja organizacyj katolickich w Niemczech

Muenster. (PAT.) W dniu wczorajszym z polecenia władz policyjnych rozwiązane zostały katolickie związki robotnicze w okręgu Muensteru. Zarządzenie to wchodzi niezwłocznie w życie, przyczem majątek związku ulega konfiskacie.

Zagadkowy mord

Lwów. (PAT) W nocy na poniedziałek zamordowany został w swym domku, w którym żył samotnie, zdala od ludzi, niejaki Aureli Landenberger, chemik i wynalazca. Nieznany dotychczas zbrodniarz dostał się do samotnika przez okienko na strychu i tą samą drogą zbiegł.

O zamordowanym, który trudnił się wyrobem chemikalij i preparatów lekarskich, krążyły wśród okolicznych mieszkańców wieści, jakoby posiadał wielki majątek. Od pewnego czasu opowiadano sobie nawet, że wynalazł on sposób wytwarzania srebra. Motywem zbrodni więc mogły być bądź cele rabunkowe, bądź chęć wydarcia tajemnicy rzekomego wynalazku. Władze wdrożyły dochodzenia w tej zagadkowej sprawie.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo" wyświetla film pod tyt. „Noce egipskie". Jeszcze za dawnych czasów filmu niemego Ameryka stworzyła typ filmu - rewji, pełnej pięknych girlsów, pomysłowych i feeryjnych scen baletowych, wspaniałych dekoracyj. Wynalazek filmu dźwiękowego rozszerzył znakomicie możliwości takiego filmu. To też ten typ filmu jest teraz nierzadki. „Noce egipskie" to jeszcze jeden film - rewja. W farsowy wątek akcji, pełnej bezceremonjalnie wesołych sytuacyj, wprawiono piękną rewję. Zwłaszcza szczególnie piękne są ostatnie sceny rewji, wykonane w naturalnych kolorach. Jest to nowość na ekranie, która znakomicie bogaci nasze wrażenia wzrokowe. I w farsie i w rewji króluje Eddie Cantor, ruchliwy, elastyczny, świetnie tańczący, miły komik.

W nadprogramie tygodnik Pata i groteska rysunkowa Walt Disney'a. (Sza)

Kino „Tęcza - Wilda" wyświetla film p. t. „Królowa Krystyna". Film ten należy bezsprzecznie do najlepszych filmów, jakie w ostatnich czasach oglądaliśmy. Historja romansu królowej szwedzkiej w interpretacji Grety Garbo i John Gilberta pozostawia wrażenie niezmiernie silne. Krytyka filmowa zgodna jest, że królowa Krystyna jest jedną z najlepszych i najgłębszych kreacyj Grety Garbo. Film ma wspaniałą oprawę dekoracyjną, wyreżyserowany jest znakomicie. Na film ten zwracamy uwagę. (Sza)

Przyjazd gości jugosłowiańskich

W środę, dnia 18 b. m., pociągiem z Warszawy o godzinie 7.57 przyjeżdża do Poznania zwycięska drużyna hazenistek jugosłowiańskich w ilości 12 osób, by we czwartek, dnia 19 b. m., na stadjonie miejskim rozegrać mecz w hazenie z reprezentacją Poznania. Początek meczu o godzinie 17-tej.

Program przyjęcia miłych gości przewiduje powitanie na dworcu przez władze Poznańskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych oraz zarząd Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego, zwiedzanie miasta, wizyta u konsula król. Jugosławji, dyr. Scheffsa, i raut w lokalach Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego, w którym wezmą udział między innymi przedstawiciele miejscowych władz i urzędów.

By umożliwić sympatykom porozumienia polsko-jugosłowiańskiego zetknięcie się z gośćmi jugosłowiańskimi, urządza Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie w lokalach klubowych towarzyskie zebranie z tańcami w środę, dnia 18 b. m., o godzinie 21, na które zarząd Stowarzyszenia zaprasza (bez osobnych zaproszeń) wszystkich członków i sympatyków. Wstęp bezpłatny. Stroje wizytowe.

Polska bandera na grobie Napoleona

Daleko w sercu Atlantyku leży mała wysepka. Oddalona od świata i ludzi o setki mil. Kryje w sobie wiele tajemnic i wspomnień. Wszak była kiedyś ostatniem mieszkaniem cesarza-więźnia, skazanego na dożywotnie wygnanie. Tragiczną pamiątką wyspy jest grób Napoleona, który zmarł w r. 1821. W lipcu rb. zawinął tu polski statek szkolny „Dar Pomorza" i polscy młodzi marynarze złożyli hołd cieniom wielkiego cesarza, składając na jego grobie banderę polską. Barwnie opowiada o tem w ostatnim (38) numerze „Jlustracji Polskiej" Bolesław Dzikowski, ilustrując zajmujący swój list z pokładu „Daru Pomorza" własnemi, pięknemi zdjęciami Artykuły, zawierające mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i z całego świata, mody, odcinek powieści, nowele, humor, strona młodzieży itd. Oto treść bogatego numeru tego interesującego tygodnika.

Deficyt poczty

Warszawa. (Tel. wł.). Przedsiębiorstwo poczty dało w lipcu deficyt około pół miljona złotych. (w)

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŁAZARZ

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się w środę w świetlicy przy ul. Gąsiorowskich 4a.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

Zuchwały napad bandycki w Łodzi

Łódź. (Tel. wł.) Niezwykle śmiałego napadu bandyckiego dokonano w poniedziałek wieczorem w samem śródmieściu, bo przy ulicy 6 Sierpnia. Dwaj bandyci, uzbrojeni w rewolwery, wpadli z nienacka do składu spożywczego Aleksandry Kosmali przy ulicy 6 Sierpnia 102. Steroryzowawszy właścicielkę sklepu, zrabowali z kasy 126 zł, poczem usiłowali umknąć. Gdy Kosmalowa stawiła opór, bandyci oddali do niej strzały rewolwerowe, raniąc ją ciężko. Następnie zaczęli uciekać. Zaalarmowana jednak policja zdołała przy pomocy przechodniów ująć niebezpiecznych bandytów. Są to bracia Piotr i Szymon Pawlakowie, zamieszkali przy ulicy 6 Sierpnia 96. Ranną Kosmalową odwieziono do szpitala.

Zamknięcie XV Targów Wschodnich

Lwów. (PAT) W niedzielę wieczorem w sali Teatru Wielkiego nastąpiło uroczyste zamknięcie XV Targów Wschodnich, połączone z przedstawieniem opery „Carmen". Widownia teatru wypełniona była szczelnie przedstawicielami władz, sfer handlowych, przemysłowych oraz publicznością.

Prezydent miasta wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem podkreślił, że tegoroczne targi wykazują znaczny rozwój, wzrosła bowiem ilość wystawców, podniosła się frekwencja, a przedewszystkiem zwiększyły się obroty.

W roku bież. Targi Wschodnie zwiedziło około 200 tysięcy osób, gdy w roku ubiegłym 130.000.

Z sądownictwa

Warszawa. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości przeniósł w stan spoczynku prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie dr. Konrada Zielińskiego wskutek choroby. Tymczasowe obowiązki pełnić będzie wiceprezes sądu apelacyjnego Edward Ojak. (w)

Pożar fabryki

Warszawa. (PAT). W niedzielę o godz. 15 wybuchł pożar w fabryce papy dachowej i wyrobów chemicznych „Koszycki i Liber" przy ul. Korsaka 3/5 (w pobliżu dworca Wschodniego). W akcji ratunkowej wzięły udział cztery oddziały straży ogniowej pod komendą kpt. Harnisza.

Spłonęła hala maszyn. Przyczyny pożaru nie ustalono. Akcja ratunkowa, prowadzona energicznie przez straż ogniową, trwała przeszło godzinę. Według przybliżonych obliczeń, straty wynoszą około 100 tys. złotych.

Skazanie sarenek

Warszawa (Tel. wł.) W lasach państwowych na terenie Gór Świętokrzyskich rozmnożyły się ostatnio sarny. W związku z tem radomska dyrekcja lasów państwowych zdecydowała przeznaczyć w bieżącym sezonie myśliwskim 200 saren i koźląt na odstrzał.

Zwolnienie

Toruń. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 17 zwolniono z więzienia śledczego sekretarza wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego Wacława Ciesielskiego, oskarżonego o kolportaż ulotek przedwyborczych p. t. „Polacy". P. Ciesielski przebywał w więzieniu od 7. 9. br.

Emigracja do Brazylji

Warszawa. (Tel. wł.) Termin wyjazdu ostatniej tegorocznej grupy osadników polskich do Brazylji na kolonję Orzeł Biały w liczbie 50 rodzin został ustalony na 5 października. (w)

Pomnik pierwszego prezydenta Łotwy

Ryga. (PAT.) Dnia 14 września na grobie zmarłego w r. 1927 pierwszego prezydenta republiki łotewskiej Janisa Czakste dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika.

Prezydent Kviesis wygłosił pod pomnikiem przemówienie i złożył u stóp jego wieniec. W imieniu rządu złożył wieniec premjer Ulmanis. Pomnik poświęcony został przez arcybiskupa Grinbergsa.

Król Belgów jedzie do Niemiec

Bruksela. (PAT.) Stan zdrowia króla Leopolda, który po stracie małżonki był przybity moralnie i fizycznie, poprawił się znacznie w ciągu ostatnich dni.

W najbliższych dniach król Leopold, idąc za poradą lekarzy, udaje się w towarzystwie matki królowej Elżbiety do Niemiec, gdzie spędzi cały następny tydzień u swojej babki, wdowy po księciu Karolu Teodorze. Pod koniec tygodnia król Leopold i królowa-matka Elżbieta powrócą do Brukseli.

Kara chłosty w Ameryce

Nowy Jork. (PAT). Jak donoszą z Wilmington w stanie Delaware, dwóch murzynów, oskarżonych o próbę włamania oraz o obrabowanie ślepego starca, skazano na karę chłosty specjalną, ostro zakończoną 9-palczastą dyscypliną, oraz na 10 miesięcy więzienia. Kara chłosty wymierzona została na podwórcu więziennym w obecności licznych widzów.

Komunikat meteorologiczny

W zachodniej połowie kraju w godzinach popołudniowych dnia 16 września wskutek napływu świeżych mas powietrza pochodzenia polarno - morskiego panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennem i miejscami notowano przelotne deszcze. We wschodniej połowie natomiast było jeszcze dość pogodnie.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 17 st. w Poznaniu, Pucku i Cieszynie, 18 w Gdyni, 19 w Bydgoszczy, Zakopanem, Suwałkach i Wilnie, 20 w Grodnie, 21 w Krakowie, 22 w Kielcach, Lwowie i Białymstoku, 23 w Warszawie i Pińsku, 25 w Lublinie, 27 w Łucku i Tarnopolu oraz 28 w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 17 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami. Lekki spadek temperatury. Umiarkowane wiatry, chwilami porywiste, zachodnie i południowo - zachodnie. Lekka skłonność do burz.

RECENZJE KINOWE

Kino „Gwiazda" wyświetla film p. t. „Eskimo". Specjalista od egzotyki, świetny reżyser Van Dycke, wykorzystał tu wspaniale egzotykę krain podbiegunowych, aranżując film na tle życia mieszkańców dalekiej Północy, Eskimosów. Tragiczne konflikty, powstające przy zetknięciu się pierwotnych dzieci natury z białymi ludźmi, reprezentantami cywilizacji, konflikty mocne i surowe, rozwijają się na tle wspaniałych dekoracyj północnego krajobrazu, na tle efektownych scen polowań i połowów, w których człowiek zmaga się z potworami świata zwierzęcego. Film sprawia silne wrażenie i zostawia niezatarte wspomnienie. (ver)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 9. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.75	89.98	89.52
Berlin	213.40	214.40	212.40
Holandja	357.13	358.33	356.53
Londyn	26.32	26.45	26.19
Nowy Jork kabel	5.31 3/8	5.34 3/8	5.28 3/8
Paryż	35.00½	35.09	34.92
Oslo	132.05	132.70	132.40
Praga	21.93	21.98	21.88
Sztokholm	135.40	136.05	134.75
Szwajcarja	172.70	173.13	172.27
Włochy	43.38	43.50	43.26

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

4% poż. inwestycyjna	110.—
5% poż. konwersyjna	68.50
5% poż. kolejowa	61.00
4% poż. premj. dolarowa	51.15
7% poż. stabilizacyjna	63.12

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	92.25
Lilpop	9.50
Starachowice	31.50

Tendencja słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Parcele
2 500 m² z domkiem na Łazarzu 2 ulice front, wpłaty gotówką pięć tysięcy, reszta hipoteki — sprzedam. Informacje Kurjer Poznański zdg 44 257

Parcelę
oparkanioną, narożnikową Łazarz na składnicę wydzierżawię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 44 316/17

7. SPRZEDAŻE

Pianina
nowe i używane z gwarancją na dogodnych warunkach. B. Sommerfeld Poznań. ul. 27 Grudnia 15. ng 13 009

Drogerję - kolonjalkę
urządzenie, prowincjonalne miasto (Poznańskie) spowodu choroby zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 311

Chodnik
kokosowy 12 mtr. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 44 396

Fabrykę mydła
wraz z urządzeniem tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 43 843

Restauracja - kawiarnia
przy głównej ulicy Poznania. — Całkowite urządzenie własne. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 527

Lokomobila
Garet Schmith & Co., 25 P. S., po nowym remoncie i odbiorze przez nadzór kotłów, korzystnie sprzedam. Poznań, telefon 7361. zdg 44 057

Skład
kolonjalny korzystnie sprzedam. Wiadomość Wodna 27. Skład cukierków. zdg 44 191

Buldoga
francuskiego z rodowodem sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 44 203

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś Stary Rynek 51
zd 39 391/2

60 mórg
cena 18 500, hipoteka bez procentowa. Właściciel Baranówko 16, stacja Mosina. ng 15 065

Motocykle
News-Imperial 350 — News-Imperial 500 mało używane za pół ceny sprzeda Nowaczyk. Górna Wilda 30 ng 14 842

Skład
kolonjalny zaprowadzony z mieszkaniem sprzedam. Wyspiańskiego 36. zdg 44 226

16. SZUKA POKOJU

Szyję
gustownie szybko tanio. Wąsikowska, Piotra Wawrzyniaka 7. zdr 44 648

Niekrępującego
pokoju przy Moście Teatralnym poszukuje student. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 201

Pani
lat 30, poszukuje pokoju zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 44 266

Czystego
ciepłego, centrum, studentka. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 44 271

23 ROZMAITE

Niedrogiego
dwuosobowego używanie kuchni, centrum. Oferty warunkami Kurjer Poznański zdr 44 569

Koncesje
na pełny wyszynk w Poznaniu poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 44 261

Salon
mód damskich wykonuje solidnie, tanio, szybko. Garncarska 3, — parter. zdg 43 333

Podróżujący
do wspólnej jazdy autem za dopłatą 10 gr za kilometr może się zgłosić. Telefon 13-61. zdg 44 431

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 14 635

Poszukuje
warsztatu tkackiego
w Poznaniu celem wykonania półlnianego materjału. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 482

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Posługi
całodziennej z gotowaniem i praniem poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 442

Aptekarz
dyplomowany poszukuje posady lub zastępstwa. Bardzo dobre referencje. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 44 368

Panna
poszukuje jakiejkolwiek pracy lub posługi, zna szycie, robótki. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 350

Dziewczyna
szuka posady z praniem, gotowaniem zaraz z własną pościelą. — Oferty Kurjer Poznański zdg 44 347

Posługi
poszukuje praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 345

Posługi
2 razy tygodniu poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 519

Służąca
dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 444

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 32-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149